

Dziennik wychodzi co dzień wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.  
Dodatek miesięczny wychodzi ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przebieg Czasu		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	złr. 10	rocznie	złr. 20
półrocznie	5	półrocznie	10
kwartalnie	2	kwartalnie	5
miesięcznie	1 kr. 30	miesięcznie	2

  

Przedpłata na Dziennik "Czas" z Dodatkiem		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	złr. 25	rocznie	złr. 30
półrocznie	12	półrocznie	15
kwartalnie	7	kwartalnie	8

Na sam "Dodatek" przenieść niemożna.

# CZAS

**Przyjęta są do umieszczenia w Inseratach.**  
OGŁOSZENIA, ODA WY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, ty-  
oszące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżawy itp.  
za opłatą:  
Od pierwszego do pierwszego umieszczenia po 4 kr., za następne po 2 kr.  
Do każdego inseratu sąższone być winno 10 kr. za opłatę stałą za  
każdorazowe umieszczenie.  
Listy z pieniędzmi pronoracyjnymi i inseratowami przesyłane być winny  
franko do Biura Ekspedycji Czasu.  
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieologają frankowania  
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.  
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

### Kraków 19 sierpnia.

Autor rozprawy o zniesieniu służebności, rozpoczętej w numerze wczorajszym postawił pytanie: czyli dla właścicieli obszarów służebnictwem obciążonych, korzystniejszem jest zniesienie zupełne, lub też uregulowanie takowych? tak na nie odpowiada:

Rzadko kiedy pochodzą uciążliwości służebnictw z wątpliwości zachodzących względem ich jakości lub granic. Najobfitszym źródłem uciążliwości tych, jest co do służebnictw lasowych, tysiężna sposobność pustoszenia lasów, które takowe nastroją ludowi wiejskiemu; co do służebnictw polewnych zaś i innych służebności polewnych ta okoliczność, iż właściciel gruntu służebnego, doznaje z powodu wykonywania tych służebnictw kilkakrotnie większą stratę od zysku gminy, służebnictwo wykonywającej. Przeto ilekroć pod względem jakości i rozciągłości służebnictwa żadna wątpliwość nie zachodzi, a sam samem najczęściej jest regulacja tychże zupełnie bezskuteczna, a nawet w niewielu wypadkach, w których służebnictwo nie jest dokładnie oznaczone, przynosi takowa tylko ulgę mało znaczącą, niuosuwa albowiem dopiero wspomnianych niedogodności, dla każdego gospodarza jak najwięcej dotkliwe.

Powyższe niedogodności wypływające z pozostawienia nadal ciężarów gruntowych, nie są jedynemi. Łatwo przewidzieć, iż przy każdej przyszłej sprzedaży dóbr ziemskich, pierwszym będzie pytaniem kupującego, czyli takowe wolne są od ciężarów gruntowych? a jakkolwiek prawo zastrzega, iż na przyszłość nie będzie więcej służebnictw wiecznych, już sama obawa konieczności przeprowadzenia wykupu, zniży cenę dóbr obciążonych służebnictwem lub wspólnictwem, o ilość, wartość ciężarów gruntowych znacznie przewyższającą. Tylko z całkowitem ustaniem służebnictw, ustają niedogodności te zupełnie; dla tego zniesienie a nie regulacja służebnictw powinna być usilnem staraniem właścicieli obszarów niegdys dominikalnych.

Uwolnienie gruntu od służebnictwa, zawisło jakęśm dopiero widzieli, prawie zawsze od woli jego właściciela, jeżeli tenże gotów jest ustąpić w tym celu część gruntu służebnego, wartości służebnictwa odpowiedniej. Zachodzi tylko pytanie, czyli wykup tego rodzaju jest już dla właścicieli ziemskich, już do kraju korzystnym? Ilekroć służebnictwo tylko w razie wynagrodzenia przez ustąpienie części gruntu służebnego, może być zniesionem, niezachodzi w tej mierze żadna wątpliwość, albowiem wartość gruntu ustąpiętego, nie może w żadnym razie przechodzić wartości służebnictwa; usuwa zaś wyżej wspomniane niedogodności i straty z powodu wykonywania tegoż służebnictwa przez wypłatę kapitału pozbyć się można, korzystniejsz będzie dla właściciela wykupić grunt swój przez ustąpienie części gruntu służebnego, jeżeli tenże albo nieposiada żadnych kapitałów, lub gdy takowe nie przenoszą ilości sumy, której wkładu w gospodarstwo, staranne prowadzenie tegoż wymaga.

Jest u nas zwyczajem powszechnie przyjętym, więcej przykładę wagi do rozległości obszarów, niżeli do jakości zagospodarowania. Kupujący dobra ziemskie, rzadko kiedy myśli o tem, żeby mu po uiszczeniu się sprzedającemu, pozostała jeszcze w rękę część kapitału na zagospodarowanie potrzebna, przeciwnie pozostaje on zwyczajnie, znaczną część samejże ceny kupna dłużnym. Licząc zwykle z pozostawienia godną nieogólnością na same pomyślenie

wypadki, ludzi się kupujący nadzieją nietylko zaspokojenia z dochołu kupionych dóbr. Wzajemnej części ceny kupna, ale i zagospodarowania z takowych; a powszechnym skutkiem tej lekkomyślności, jest przymuszona odsprzedaż nabytku, częstokroć nawet z dotkliwą stratą, w majątku własnym; kiedy przeciwnie, gdyby się ograniczyli na posiadaniu obszaru więcej odpowiedniego jego środkom pieniężnym, kapitał na ulepszenie tegoż rozsądnie użyty, podnosząc dochód a tem samem i wartość posiadłości, rento- wałby się nieochybnie.

Dla tego w obec braku dostatecznych kapitałów w kraju naszym na któraś tyle codziennie słyszymy utyskiwania, najostrowszą daje się nam rzeczą wykupno ze służebnictw przez ustąpienie części obszaru służebnego. Ten rodzaj wykupu nabyłoby teraz przeciętym od spłaty kapitału za wykupno służebnictwa przypadającego, a kapitał zaś ten będzie niemal wszędzie znaczny, a w niektórych okolicach gdzie służebnictwa na gruntach i lasach dominikalnych cięższe, wyrównywały prawie wartości obowiązków poddanych, osiągnęły takowy nawet wysokości kapitału indemnizacyjnego.

Jeszcze oczywiście korzystną nastroją wykupno służebnictw, przez ustąpienie pewnej części obszaru służebnego, gminom wiejskim, gdyż stopień ich oświaty jest za mało niski, a żeby takowe kapitałami w sposób dla nich korzystny, zawiadować zdołały. Wielokrotnie doświadczenie okazało, iż ilekroć kapitały z jakiegobądź powodu gminom wiejskim przyznane zostały, spełzały takowe najczęściej bez żadnego dla nich pożytku. Tęgo losu doznały między innymi obligacje funduszu spichrzów gminnych, (*Gemeinde Speichfonds Obligationen*).

Kiedy więc pieniądze wykupno służebnictw, przypatriliby właścicieli obszarów niegdys dominikalnych o ubytek roczny milionów, tak przez częściową spłatę kapitału jako też i procentów i obciążenie ich znacznym długiem na późne lata, podważają oraz niejako przez długoletnią opłatę procentową, cenę wykupna, gminy, nieodnostyby stąd prawie żadnej korzyści. Do tego dodać należy, że w razie wykupna pieniężnego, lud wiejski ogołocony z pastwiska lub lasu, tym skłonniejszym będzie już z powodu potrzeby do nadużyć w wypasie w lasach. Przeciwnie, słuszenie spodziewać się można, nierównie korzystniejszych pod tym względem skutków z wykupna służebnictwa, przez ustąpienie części obszaru służebnego. Wyłączne prawo własności gminy do icsiny ustąpiętej, zabezpieczając właścicielowi też same dogodności, które niegdys ciągnął ze służebnictwa, a tem samem zmniejszając jego potrzebę, zmniejszy oraz i pobudkę do nadużyć cudzej własności. Użytkując ciagle i wyłącznie zobszaru ustąpiętego, nie będzie on się mógł oprzeć przekonaniu, że za swe służebnictwo wynagrodzonym pozostał, że przeto do dawnych dogodności, żadnego prawa, to zaś przekonanie rozpowszechniając zdrowsze pojęcia własności między ludem wiejskim, postawi moralną tamę przeciw nadużyciom, jeżeli się tenże aż dotąd w cudzej własności dopuszczał.

Te to powody zdają nam się silnie przemawiać za potrzebą zupełnego uwolnienia obszarów niegdys dominikalnych od ciężarów gruntowych, przez ustąpienie części tychże obszarów. Strony interesowane ocenią o ile takowe są stanowczemi.

W następującym numerze pozwolimy sobie dodać kilka z naszej strony uwag.

### Korespondencya Czasu.

#### Wiedeń 17 sierpnia.

O postanowieniach zapadłych w Osborne, dotąd w szczegółach wiemy mało. To jedno pewna, że Anglia przystąpiła do domagań Francji w sprawie wyborów multańskich. Lord Palmerston opowiedział nawet, jak dalej ta rzecz pójdzie. Lecz czy była mowa w Osborne, albo raczej czy co postanowiono względem kwestyi głównej, to jest unii księstw, o tem ani ministrowie angielscy, ani dzienniki nic nie mówią. Zamykają się tylko w ogólnem i ciemnem zapewnieniu, że polityka Anglii się nie zmieniła i że w końcu, jak twierdzi *Morning Post*, takowa dopnie swych celów. Z tego by wnosić wypadało, że kwestya unii pozostała bez decyzji w Osborne. I to byłoby zgodne z protokołami konferencyi paryskiej i życzeniami czterech wspólnie występujących mocarstw za tem, żeby naprzód księstwa przez dywany oświadczyły własnowolnie swe życzenia. Wszakże *le Nord* daje przeczuwać, że Cesarz Napoleon odstąpi od projektu połączenia Księstw. Panuje nadto, jak wam donosiliśmy, w tutejszym dyplomacycznym świecie mniemanie, że podczas nowych wyborów, konferencya w Paryżu się zbierze, żeby kwestyę unii zatwierdzić. W takim razie trzeba przypuścić, że konferencya orzeche po prostu, że *status quo* się zatrzymuje, i że dywany tylko o organizacyi nowej wewnętrznej administracyjnej mówić i radzić będą mogli. Byłby to gwałt zadany oświadczeniem zrobionem na konferencyach w Paryżu i zapisanym w protokołach, jak i znieważenie wszystkich dotąd mniem lub więcj urzędowych w dwóch przeciwnych sobie kierunkach, zabiegów; ale byłby to krok może stanowczy do utrzymania się na gruncie traktatu samego. Co bowiem nastąpi po wyborach nowych w Multanach, jeśli takowe będą unii przeciwne? Kto ustąpi? czy Multany Wołoszczyznie, czy przeciwnie? Na czem się konferencya oprze w rozstrzygnięciu tego sporu? Baron Bourqueney dał się słyszeć, że lepiej byłoby tych trudności uniknąć. Mówią inni, że Anglia podsuwa swój dawny projekt dwóch gospodarów dożywotnich lub dziedzicznych, z połączeniem w pewnych gałęziach administracyi albo raczej działalności narodowej tych krajów. Dodają nawet niektórzy, że w zamian za inne koncesye, Francya przychyliła się do tego projektu byłaby gotowa. Tymczasem to pewna, że Austria na nowe wybory w Multanach się zgadza. Turcy też samo uczyni. Zdaje się, że lord Redcliffe i bar. Prokesch d' Osten oddali się na czas z Carogrodu.

N. Pan wrócił wczoraj do Laxenburga.

#### Z nad ujścia Elby 16 sierpnia.

Donoszą z Itzehoe, że wczoraj po nabożeństwie w kościele ś. Wawrzyńca, gdzie pastor Hasselmann z Kiel miał kazanie, królewski komisarz delegowany na zgrómadzenie Stanów holztyńskich szambelan Letewitz udał się do sali stanowej; 43 deputowanych zebrało się wraz z sekretarzem Rumohr dodanym p. komisarzowi. Radca stanu Springer drugi asystent, przybędzie w tych dniach. Komisarz królewski odezwał się do stanów objawiając, że zgrómadzenie stanów nadzwyczajne zwołanem zostało jeszcze przed upływem terminu 3ch lat, końcem obradowania nad projektem ustawy specjalnej dla Holztynu. Rząd ożywiony najlepszą chęcią aby odpowiedzieć ile można na życzenia stanów przedtem objawionych, gotów usłyszeć zdanie stanów nad przedmiotem, który dotychczas niepodlegał ich rozprawom. Oby stany w sprawiedliwym uwzględnieniu dobrej chęci rządu z podobnym usposobieniem chciały przystąpić do dzieła, dla ustalenia dobra ojczyzny wspólnem działaniem z rządem ku temu celowi. Ze strony jego (komisarza) wszelkie dołożone będą starania, aby oprócz usiłowania stanów w tym względzie; zgrómadzenie stanów raczy życzliwość mu zachować, którą cieszył się na ostatnim zebraniu i t. d. Stany wybrały na prze-

zydenta barona Scheel-Plessen, na wice-prezydenta p. Reincke. Jeden i drugi należą do opozycyi. Jutro drugie posiedzenie, na którym przedłożony będzie zapewne projekt do ustawy, który mam przed sobą. W tym projekcie 6 paragrafów odnoszących się do ogółu państwa z dawnej ustawy wypuszczono. Inne zmodyfikowane. Modyfikacya najważniejsza polega, że sędziowie nie mogą być oddaleni z urzędu jak w skutku wyroku. Czekajmy teraz rozpraw.

#### Paryż 14 sierpnia.

Rozpoczęły się znowu placze rodzin angielskich związanyc z Indjami. Ostatnie listy donosiły, że wszystkie większe miasta bengalskie są blokowane przez powstańców i że miasto Delhi Anglii dotąd nie wzięli. Anglii nie daje pardonu, ale i powstanie go nie daje. Leja się krew w Indjach, jak niegdys była się w Hiszpanii i koloniach hiszpańskich. Anglii zapewniali, że w końcu grudnia będą mieli w Indjach 60,000 wojska, i że ta liczba będzie dostateczna na przytłumienie powstania. Trudno podzielać ufność Anglików. Anglia powołuje pod broń 30 pułków milicyi i zaczyna myśleć o powtórnej formowaniu legii niemieckiej. Robi także dość znaczną pożyczkę, która wywiera wpływ na giełde paryską. Jeden oficer przybyły wczoraj z Anglii, a udający się do Indji, mówi, że Indie tak wyłącznie zajmują głowy Anglików, iż przyjazd Cesaratwa do Osborne przeszedł prawie niepostrzeżony.

Mówiąc o Osborne i sprawie rumuńskiej, paryski korespondent *Timesa* żartuje z *Sieisla* i jego polityki opartej na narodowości. Zarty jego łatwo pojąć. Korespondent ten przypisuje nieporozumienia, zaskile z powodu Rumunii, notom *Monitora* i nierozważnemu postępowaniu hr. Tayllera. Dzisiejszy *Monitor* wziął niemal obronę hr. Tayllera, donosząc, że Cesarz miał go komandorem krzyża legii honorowej. Podania o konferencyach w Osborne, są najrozmaitsze. Konferencye miały być ważne, rozległe a nawet żywej miano mówić o Neapolu i Grecyi, a Francya miała przyrzec swoje współdziałanie w Chinach. Lord Palmerston jednak miał w sprawie rumuńskiej ustąpić Francyi tylko w formie, zgadzając się na unieważnienie wyborów moldawskich, a nie zgadzając się na jedność Rumunii. Postępowanie lorda miało być śmiałe i zręczne. Co się zrobiło w Osborne, może się nam objawić tylko w faktach. Trzeba czekać na postępowanie Anglii w przyszłych wyborach i na charakter, jaki weźmie wyjazd lorda Redcliffe ze Stambułu. Anglia może się nie wyrzekać gruntu swej polityki, ale Francya ma wyższość nad nią, bo jest spokojną i ma Cesarza obdarzonego w ogromną cierpliwość. Rosya i Prusy, oświadczyć się za jednością Rumunii, pracowały nad rozdzieleniem Francji i Anglii; dzieło im się udało i nie uda. Cesarz nie zerwie z Anglią, bo nie ma do tego powodu. Telegraf dał rozkaz panu Thouvenel, aby nie opuszczał Stambułu.

Jutro czy pojutrze zbiorą się stany szllezwickie. Rząd francuski nie spodziewa się, aby coś zrobiły. Rzecz ta zajmuje zawsze sfery rządowe.

Turcy przyszła do dworów memoryał wymierzony przeciw zajęciu przez Anglików wyspy Perim, która zawsze do niej należała. Anglii tymczasem budują na wyspie fortecję i zakładają magazyny węgla.

Wieści, że Hiszpania nie przyjęła medyacyi francuskiej i angielskiej w sprawie meksykańskiej, i że Meksykianie bawiący w Hiszpanii przeszli pod opiekę konsulów francuskich. Pan Lafagua wyjeżdża do Vera-Cruz.

Francya kolonizuje z wielką energią Algierję i ściąga do niej Niemców i Szwajcarów, rozwija także zakład majątków algijskich. Ministerjum marynarki ma nadzieję, że nadmorska ludność algijska podwyższy o kilka tysięcy morską ludność Francji. Na okrętach francuskich spostrzega się już majątków białych, czarnych

### CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA

### TYGODNIK WARSZAWSKI.

#### XXXII.

Jeszcze balon — Węgry — Jakś p. Wolf — Przegląd pism czasowych — Co więcej? Żniwarka.

Niepodobna zaczynać każdego sprawozdania od balonu; a jednak tak być musi aż do dnia dzisiejszego; gdyż właśnie u linyony tydzień rozpoczął się tem wiadomościem, danem w niedzielę, dnia 9go b. m. Na tem też i koniec już ostatniej niedzieli, to jest 16, niewdzieliśmy tego napowietrznego latawca.

Nie trzeba jednak sądzić, żeby to ostatnie wznie- sienie się w powietrze p. Regenti i młodego Berga, różniło się czemkolwiek od poprzednich, a chociaż afisz- e i ogłoszenia zapowiadały ów nieszczęśliwy spado- chron, za pomocą którego p. Regenti miał spuszczać się z pod obłoków na ziemię, nie przyjdzie jednak do tego, bo tu szło nie o popis kosztem wystawienia ży-

cia swego na szwank, ale o zebranie pieniędzy, ko- sztem zawodu sprawionego publiczności. Spekulacya ta powiodła się szczęśliwie, a p. Regenti patrząc z gó- ry na nas, roześmiał się tylko zapewne w duchu z nar- szej łatwowierności i mając już pieniądze w kase, spu- szał się do prawda z najzimniejszą krwią na ziemię, ale jak zwykle balonem. Dwa razy podobnie złapał War- szawian, i po dwukrotnych powodzeniach, pobiegł w in- szenie strony szukać nowych ofiar łatwowierności, i lado- wać swą kieszeń. Jeżeli więc zawita do Krakowa, lub wad swą kieszeń. Jeżeli więc zawita do Krakowa, lub wad swą kieszeń. Jeżeli więc zawita do Krakowa, lub wad swą kieszeń. Jeżeli więc zawita do Krakowa, lub wad swą kieszeń. Jeżeli więc zawita do Krakowa, lub wad swą kieszeń.

jeszcze pozostała nam nie jedna rozrywka, do której się uciekamy, jak pod dachy przed burzą. Rozrywki te jednak także się zmniejszą, bo cała węgierska kompa- nia muzyczna wraz z swym przewodnikiem p. Farkas- zem, za kilka dni na porzuce, i gra po raz ostatni w poniedziałek 17go b. m. W każdym razie p. Far- kasz upamiętnia swój pobyt, bo cały dochód z osta- tniego pożegnającego przedstawienia przeznacza na bu- dowę organów w nowo wzniesionym kościele w Moko- towie pod Warszawą. Tak więc muzyka przychodzi w pomoc dziełu muzycznemu, i Węgier przyznania się do ozdoby przybytku Pańskiego na ziemi polskiej. Rzecz szczególną, że p. Bilse z orkiestry lignicką, tak zajął Warszawian, iż prawie zaczęli zapominać o pobycie p. Farkasza, dopiero na wiadomość o jego za- powiedzianym wyjeździe, ozwał się dawne współczu- cie, i już nie setkami, ale tysiącami zaczęli wypełniać ogród Arkadyi, dla przykłaśnienia węgierskim czarda- som lub polskim mazurom. Kompania p. Farkasza gry- wa bez not, a jednak grywa wszystkie najnowsze oberki i mazurki nasze, a to z taką dokładnością, że nie je- dna z polskich kompanij, musi im pierwszeństwa u- stąpić.

Teraz zajrzyjmy na chwilę do gazet, czy tam co no- wego niecierpiemy? Otóż co przedewszystkiem pod- pada nam pod oko, to rzecz o muzyce, w dalszym niby ciągu rozpocząć osnowy. W listach Kraszewskiego do *Gazety Warszawskiej*, i właśnie dla tego, że to w listach Kraszewskiego, z wielkim zadsiwieniem czy- tamy o *Jakimś* E. Wolfe muzyku. Ktoż dzisiaj z nale- żących już nie tylko do artystów, ale do miłośników muzyki, nie zna tego nazwiska. Mówić o Wolfe i przyimiotnik *Jakimś*, jest to ubliżenie nie tylko jego osobie, ale samej sztuce. Utwory jego muzyczne są oją w rządzie utworów pierwszych mistrzów euro- pejskich, a gra jego na fortepianie stawiała go w po- czecie pierwszych równie fortiepianistów. Tem więk- szą to nawet jest chluba dla nas, że Wolf jest Warszawia- kiem, wyjechał ząd pod rewolucyj, pełen talentu i pe- len nadziei, i nie raz najsurowsi krytycy muzyczni, mó- wiąc o Szopenie, nie wahali się obok tego tyle dro- giego imienia dla każdego Polaka, postawić z kolei imie Wolfa. Zkądże dopiero przyszło nam teraz to lekceważenie takiego kompozytora i artysty, aby w wspo- minaniu o jego pioskach lub też o sobie, dodawać ów po- gardliwy przyimiotnik *Jakimś*, za ledwie znosny przy imie-





Przyjechali od 18 do 19 sierpnia.

HOTEL POLLERA. Maciejowski Wacław z żoną, Stefanowicz Józef z siostrą z Warszawy. Rodkiewicz Stanisław, Nowakowska Józefina z Wiednia. Kunz F. z Wrocławia. Kellermann Antoni, Kellermann Edward z Marienbadu. Romer Henryk z Bieczdzioły. Werner Fryderyk z Krzeszowic. Wyjechali: Krause Hermann, Heidrich Hugo, Hertwig Milch Maurycy, Leonhard Emil do Prus. Richter Maurycy, Asbeck Edward do Lwowa. Gruszecki Grzegorz, Jaroszyński Stanisław do Rosyi. Ivakovics M. do Jaworzna. Schott Gustaw do Wiednia. Werner Fryderyk do Krzeszowic. HOTEL BREZDZENSKI. Helena Bossi obyw., Helena Kuffeich wł. do br. z Jas. Paweł Donett ksiądz, Leonard Bayersdorff doktor medycyny, Cesara Gruszecka ohywatelka, Sobiesław Mieroszewski obyw., z Piaskowej Skafy. Bronisław Skarżyski obyw. ze Szczawnicy. Teodora Bogdanowiczowa obyw. z Medyolany. HOTEL ROSYJSKI. Antoni Nabujowski wł. do br. z Pragi. Adam Melbechowski wł. do br. z żoną i synem z Karłobadu. Ignacy Jamiołkowski radca gubernialny z żoną z Cieplic. Michał Zarski c. k. radca sądu krajowego z żoną i wnuczką z Gleichenbergu. Adam Milezko-Maliszkiewicz wł. do br. z Włoch. Oswald Degenhardt urzędnik z Krzeszowic. Edward Schopp obyw. z Berlina. Wyjechali: Adela hr. Ponińska wł. do br. z Dreżna. Aleksander Potocki wł. do br. z żoną do Częstochowy. Antoni Łopuszański wł. do br. do Rosyi. Antoni Nabujowski wł. do br. dobr. Wilhelm Koch wł. do br. do Lwowa. Oswald Degenhardt do Krzeszowic. Pelagia Mrozińska wł. do br. Marya Springer obyw. do Wrocławia. HOTEL SASKI. Julian Urbanski obyw. z rodziny z Galicyi. Amelia Merkel, Marya Kneisel artystki, Leon Minz oberżysta z Tarnowa.

KOLEJ ŻELAZNA

odcześnie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Table with 2 columns: Destination (Do Dębicy, Do Wieliczki, Do Wiednia, Do Wrocławia i Warszawy) and Time (o godzinie 12tej min. 15 po południu, o godzinie 9tej min. 5 wieczorem, o godzinie 6tej min. 30 z rana, o godzinie 9tej min. 30 wieczorem, o godzinie 6tej min. 10 z rana, o godzinie 3ej min. 25 po południu, o godzinie 6ej min. 30 z rana).

Przychodzą do Krakowa:

Table with 2 columns: Destination (z Dębicy, z Wieliczki, z Wiednia, z Wrocławia i Warszawy) and Time (o godzinie 5tej min. 20 z rana, o godzinie 2ej min. 35 po południu, o godzinie 10tej min. 46 z rana, o godzinie 6tej min. 46 wieczorem, o godzinie 11tej min. 25 przed południem, o godzinie 6ej min. 15 wieczorem, o godzinie 2ej min. 55 po południu).

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

Table with 2 columns: Direction (odchodzą, przychodzą) and Time (o godzinie 11tej min. 15 przed południem, o godzinie 2ej po północy, o godzinie 3ej min. 37 po południu, o godzinie 12tej min. 25 w nocy).

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 18 sierpnia. Wczoraj nie przywieziono wcale zboża z Królestwa Polskiego do Michałowic, a na Baran Kil-kaset korzy nowego zboża, mianowicie pszenicy. Z początku żądano wysokich cen, ku końcowi jednak takowe mocno spadły i nawet ostatnie notowania nie mogą się uważać za stale oznaczone. Pszenicę nową płacono po 29, 30, 31, a wyborowe ziarno 32 do 32 1/2 złp. za korzec polski. Producenti ofiarowali się dostawiać na późniejsze czasy piękne ziarno po 30 złp., ale nie przyszło do umów w tej mierze. Żyto nie zwieziono wcale i dla tego w cenach trzymało się. Na tutejszym targu dzisiaj, szło jeszcze taniej niż stosunkowo do cen notowanych na granicy. Płacono nową pszenicę do młynarowego na Podgórze po 32, 33, 34 złp. Na miejscową sprzedaż w Krakowie nie prawie nie wypadło; kilku tylko obywateli z obwodów tutejszego, którzy wprost odstawiali zboże młynarzom i piekarzom, sprzedawali pszenicę po 8 1/2, 8 3/4, a w małej ilości wyborową ziarno po 9 złp.; ale ty-czyło to tylko rzeczywiście dostawy, na sprzedaż na czas późniejszy nie chcieli przystać na te ceny i ofiarowano niższe. Żyto niedowiożone utrzymało się w cenach. W ogóle zdaje się, że jeszcze ceny nie mogą się ustalić ani nawet z tego chwilowego położenia targu nie wnoszą nic można. Zamówień trudno się na teraz spodziewać za granicą i dla tego spekulanci wstrzymują się jeszcze.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznej w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Table with columns: Wyszczególnienie produktów, I. Gatunek, II. Gatunek, III. Gatunek. Rows include: Metz pszenicy zim., jaręj do siowu, żyta, jęczmienia, owsa, prosa, tatarski, jagieł, grochu piech., rzepaku zim., rzepaku letn., fant mięsa wołowego z drobnego, Polędw. woł., Metz ziemniaków, Cet. siano wagi wiedz. szony, Spirytusu garniec z opłat na 90 Tr., Okowity, Szumówki garn., Masła czystego garn., Jaj kurzych kopa, Drożdży wani nka z piwa marcowego, detto dubeltow., Kaszy jęczm., osetochow., pszennej, perłowej, tatarzanaj, przetar., Pencaku, Makł z pod krupk., Z Magistratu m. Krakowa 18 sierpnia 1857 r.

URZĘDOWE.

Lizitations-Ankündigung.

[N. 15,921] Vom Magistrat der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpach-

Antoni Kłobukowski, redaktor odpowiedzialny.

tung des Bezuges des Entzettes von dem innerhalb der Stadtlinien erzeugten Meth auf die Zeit vom 1ten November 1857 bis Ende October 1860. am 23ten September 1857 im Magistratsgebäude im I Departament, um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird. Der Anrufspreis beträgt: 4,813 fl. 20 kr. CM.— Das Vadium beträgt: 491 fl. CM.— Schriftliche Offerten werden auch angenommen. Die Lizitationsbedingungen können im Bureau des I Magistrats Departaments eingesehen werden. Krakau am 13ten August 1857.

OGłoszenie Licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia prawa pobierania opłaty od wyrobu miodu w mieście Krakowie aż po linie miejskie na czas od 1go listopada 1857 do końca października 1860 r. odbędzie się w dniu 23 września 1857 r. w gmachu Magistratu w biurze Igo Departamentu o godzinie 10ej przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 4,813 kr. 20 m. k.— Deklaracye pisemnie także będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanymi w biurze Departamentu Igo każdego czasu. Kraków dnia 13go sierpnia 1857. (524-1-3)

Inseraty.

Właśnie wyszło z druku i

w księgarni F. BAUMGARTENA

w Krakowie

jest do nabycia:

Krynica w Karpatach galicyjskich położona, opisana pod względem historycznym, topograficznym, klimatycznym, botanicznym, geologicznym i lekarskim

przez

PROFESORA D. DIETLA.

Z autografu niemieckiego, tłumaczył Dr. medycyny Michał Zieleniewski. 1857. Cena 1 reński. (507-3)

W początku października r. b.

wyjdzie z druku:

JULIUSZA WIELDTA

CALENDARZ

POWSZECHNY

na rok 1858 — Rok VI.

Nakładca jak zawsze, tak i tą razą, nieszczędził starań i kosztów, aby ten Kalendarz uczynił o ile możności jak naj-lępiej odpowiadającym wszechstronnym wymaganiom i potrze-bom, — spodziewa się więc, że szanowna Publiczność, to je-żeno publikacya, z równą jak i po inne lata przychylnością, ooceni i przyjął raczy. (756-3)

Doniesienie dla mających chęć nabycia Domu, mianowicie dla parów Spedytorów.

Dom pod N. 350 w Przemysłu na Lwowskim przedmieściu położony, w roku 1849 z twardego materiału wybudowany, jest z wolnej ręki do sprzedania wraz z dobrmi granatami ornami do tego należącymi, przeszło 11 mórg wynoszącymi, za cenę 10,000 złotych reńskich m. k.

Dom ten pałacowy zawiera 7 pokoi, dwie spiżarnie 2 spi-cherze, 1 kuchnia, 3 piwnice; do tego należy murowany pa-wilonik z 3ch pokoi składający się, stajnia i obora, obszerna wozownia, stodoła i skład na drzewo, wszystko z twardego materiału pod jednym dachem wybudowane, studnia w wodę obfita, obszerny dziedzińec, tudzież ogród owocowy i jarzyn-ny, blisko mórg zawierający po obydwóch stronach domu.

Realność ta jest urządzona bardzo wygodnie nie tylko na mieszkanie, lecz może być także, — z powodu swego bezpo-średniego położenia przy głównym gościńcu wiedeńskim i przy dworcu kolei żelaznej w Przemysłu wybudować się ma-jącym, — korzystnie użytą do czynności spedycyjnych.

Chęć kupna mający zechcą się zgłosić, bez pośrednictwa obcego, osobiście lub w listach frankowanych do właściciel-obeego, C. S. w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej w domu pod Ner 444 na IIgim piętrze. (789-3)

FABRYKA

ŚWIEC ŚTEARYNOWYCH

i wyrobów chemicznych w Borku

pod Krakowem

rozpoczęła z dniem 1go sierpnia, b. r. przedać kwasu siarko-wego swego wyrobu po cenie złr. 5 za 1 cetrnar wagi wie-gowej w lokalu fabrycznym. O czem szanowna Publiczność deńskieja w lokalu fabrycznym. O czem szanowna Publiczność deńskieja w lokalu fabrycznym. O czem szanowna Publiczność deńskieja w lokalu fabrycznym.

MŁYNY

wrzesnia r. b. wolnym i przyjmuje wszelkie młocia z tem u-wiadomieniem, że jest w jedwabne pytle i waga decymalna zaopatrzony, to samo służy dla większej wygody P. T. Pu-bliczności np. konie do przywozu i odwozu młewa. J. A. D. (829-1-3)

Folwark

obejmujący 46 mórgów gruntu ornego, 2 morgi łąk, dom-mieszkalny z ogrodem i budynki gospodarskie w dobrym sta-nie, w położeniu w samem Krosnie jest do sprzedania. Na-nie, w położeniu w samem Krosnie jest do sprzedania. Na-nie, w położeniu w samem Krosnie jest do sprzedania.

PEWIEŃ MŁODZIEŃC

posiadający dokładnie język polski i niemiecki, tudzież po-czątki francuskiego, życzy sobie udzielać lekczyi. — Blizsza wiadomość w drukarni „Czasu“ u J. W.

W Drukarni „Czasu.“

[790] Znany (7-12)

HOTEL DU NORD

w Poznaniu

przy placu WILHELMOWSKIM, polecam szanownej Publiczności łaskawym względom.

J. N. Pietrowski

w Poznaniu właściciel Hotelu.

Proszę zauważać

Pewna bezdzietna młoda jeszcze wdowa rodem z Prus u-miejająca mówić po polsku, żyje sobie otrzymała miejsce jako guwernantka lub gospodynii u jakiego porządnego wdowca, jest wykształcona, posiada wszystkie ręczne roboty, wyją-wszy muzyki — zna się dokladnie na gospodarstwie rolniczym i domowem. Ktoby sobie życzył powiazić o niej bliższą wia-domość, niech się pyta w Krakowie przy ulicy Szewskiej Ner 334 na drugim piętrze od frontu, lub na Placu Szcze-pańskim na drugim piętrze od frontu N. 392. (2-3)

Uwiedomienie.

Skład Słonin TŁUSZCZÓW I NAJPRZEDNIEJSZYCH MIĘSIW WIEPRZOWYCH.

Ażeby w zakupywaniu podobnych potrzeb oszczędzić czasu dla szanownej Publiczności, podpisany przeniósł swój skład z wymienionymi towarami ku najpotrzebniejszemu targowisku kuchennemu z ulicy Floryańskiej na Szczepańską do domu pani Jankowskiej, gdzie jak dawniej tak i teraz starać się będzie dobozem rzeczonoego towaru szanownej Publiczności odpowiedzieć i po najumiarkowańszych go cenach sprzedawać.

Henryk Fleisch.

(522-2)

Uwiedomienie.

(8-10)

Podaje się niniejszem do Publicznej wiadomości, że szanowna Dyrekcyja c. k. uprzyw.

Azienda Assicuratrice

w Tryeście

z dniem dzisiejszym, po wystąpieniu pana Leona Ostrowskiego, niżej podpisanych naczelnikami swojej Reprerentacyi dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny zamianować, i tym-że te same obowiązki, umocowania i prawa, które dotychczasowa Reprerentacya miała, nadać raczyła.

Szanowna Dyrekcyja najstarszego zakładu zabezpieczeń w Cesarstwie Austryackiem, c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryeście, niezaniebuduje, podług zasad na wieloletniemu doświadczeniu opartych, wszelkich przykładac starań, zmierzających ku u-służeniu szanownej Publiczności asekurującej się — jak może być najlepszemu.

Terazniejsza reorganizacyja zapewnia w kraju naszym szanownym uczestnikom rzeczo-nego szczytnie znanego zakładu, najmożliwszą słuszność w ocenianiu wszystkich podań i najściślejszą akuratność w manipulacyi, tudzież najrychlejsze i najsumienniejsze załatwia-nie wszelkich wypadków. Na czem swoje nadzieje opierając, ma honor polecić się Reprerentacya dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny c. k. uprzyw.

AZIENDA ASSICURATRICE w Tryeście.

Pierwszy sekretarz:

Leon Ostoja Solecki.

Drugi sekretarz:

Władysław Leliwa Pilecki.

HANDEL J. JAHNA

w Krakowie i Tarnowie

poleca świeżo sprowadzone towary, mianowicie:

Parę tysięcy par kaloszy gumowych w gatunkach najdoskonalszych i wy-borowe, tak prawdziwe amerykańskie i z fabryki p. Reithoffera w Wiedniu, przez wiel-kie kupno po cenie jeszcze niższej niż dotąd.

Brzytwy Austria messer sprowadzone wprost z Anglii, każda sztuka wypróbo-wana, w czarnej oprawie złr. 1 kr. 30.

Kali-Crème wodę, c. k. przywilejem zaopatrzony, nieszkodliwy a bardzo skuteczny środek na piegi flaszczyka 50 kr. m. k. z opisem.

Lait de Concombres, Lait de fraises, Eau de princesses, Pomadę Non plus ultra do farbowania włosów.

Pomadę poziomkową świeżą.

Spodnice crenoline na sprężynach stalowych, jako też włosiane z falbanami lub bu-fami i perkalowe.

Papier na muchy bardzo skuteczny, a bez żadnej szkodliwej trucizny arkusz po 3 k.

Proszek perski prawdziwy, niesfałszowany, we flaszczykach po 12, 15 i 24 krajc. mon. kon. (776-5-10)

777) K. k. ausschliesslich privilegiert von der medizinischen Facultät in Wien geprüftes, unfehlbares (7-12)

Mittel zur Vertilgung der Ratten, Hausmäuse, Hamster und Maulwürfe.

1 kleiner Tiegel 45 kr. — 1 grosser Tiegel 1 fl. 10 kr.

stets frisch vorrätig:

Table with 3 columns: Location (in Krakau bei Herrn Josef Jahn, in Tarnów, in Stanislaw, in Lemberg, in Rzeszów bei Herrn Ig. Schitter, in Przemysl, in Sambor, in Sanok, in Neusandez bei Herrn Kosterkiewicz's Erben, in Biala, in Czernowitz) and Name (Josef Jahn, A. Tomanek & C., C. F. Mildo, Ig. Schitter, F. Gaideczka & S., Josef Kriegseisen, J. Jaklitsch, Tomas Jasiński, C. V. Krieger).

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Table with columns: Dnie, Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaumur, Stan niep. podług Reaumur, Wilgotn. powietrza względna, Kierunek i siła wiatru, Stan nieba, Światła niepowietrzne, Śmiana, stopnia w ciągu dnia. Rows for dates 18, 19, 20, 21.

Antoni Czaplński, rządzca drukarni.